

Polscy marynarze muszą pływać okrętami z lat 1960.

15 lipca 2018

Polityczna decyzja o zakupie nowych okrętów podwodnych dla polskiej Marynarki Wojennej zapadła jeszcze w 2006 r. Była ona motywowana tym, że większość z posiadanych przez nas okrętów (przejętych kilka lat wcześniej od Norwegów z demobilu), to jednostki wysłużone, wyprodukowane w latach 1964-1967, do których nie ma już części zamiennych i które nie mają szans w starciu z jednostkami nowocześniejszymi. Minęło kolejnych 11 lat i nowych okrętów, jak nie było, tak nie ma. Za to średnia wieku jednostek podwodnych na stanie Marynarki Wojennej podskoczyła do 47 lat!

Polska Marynarka Wojenna posiada obecnie 5 okrętów podwodnych. Najnowocześniejszym z nich jest ORP „Orzeł”, który został zwodowany w 1986 roku. Pozostałe 4 okręty (ORP Bielik, ORP Kondor, ORP Sokół, ORP Sęp) są przestarzałymi jednostkami typu Kobben, które zostały wybudowane w latach 1964-1967.

Problem z Kobbenami jest taki, że żadna inna marynarka wojenna na świecie już ich nie używa. Jako ostatnia wycofała je z użytku Dania. Zrobiła to w 2004 roku. Wcześniej (w 2002 r.) decyzję o ich wycofaniu podjęli Norwegowie (4 z 15 posiadanych przez nich Kobbenów przejęli wówczas Polacy). W praktyce oznacza to, że dziś już nikt nie produkuje części zamiennych do tych okrętów. Wszystkie zamienniki, jakie były w posiadaniu Norwegów, zostały przekazane polskiej marynarce. Ale i one z czasem się zużyły. Obecnie nikt na świecie nie ma części zamiennych do tych okrętów. Nie można ich nigdzie kupić, a części dorabiane we własnym zakresie są raczej zawodne.

Kobbeny miały być ostatecznie wycofane z użytkowania w 2016 roku. Miała to być naturalna konsekwencja zakupu nowych okrętów dla polskiej Marynarki Wojennej, która została podjęta

jeszcze w 2006 roku. Z niewiadomych jednak przyczyn przetarg na zakup nowych okrętów był jednak z roku na rok odkładany. W „Programie rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2009-2018” zapisano, że pierwsza nowa jednostka zostanie przekazana Marynarce Wojennej w 2017 r. Po 11 latach od podjęcia politycznej decyzji, aby kupić nowe okręty, MON zdecydował jednak, aby... wyremontować stare Kobbeny.

Imposybilizm dotyczący zakupu nowych okrętów dla polskiej Marynarki jest porażający. Dlaczego przez tyle lat, mimo tylu różnych rządów i ekip politycznych, nie udało się nabyć 3 nowych okrętów dla naszego kraju, tego nie wie chyba nikt. Tym bardziej, że wszyscy rządzący nami politycy za każdym razem mówili, iż nowe okręty podwodne to priorytet. Efekt tego jest taki, że dziś średnia wieku jednostek tego typu posiadanych przez naszą Marynarkę Wojenną wynosi 47 lat. Te wiekowe okręty mają dziś bronić morskiego dostępu do terminala LNG czy portów w Gdyni czy Gdańsku. Zapomniałem dodać, że obecnie 2 z 5 nie działają z uwagi na awarię.

Na podstawie: Polska-Zbroja.pl, Wyborcza.pl, Money.pl
Źródło: Niewygodne.info.pl